

HELENA KUREK-HORDEJUK

ur. 1932; Babin



Miejsce i czas wydarzeń	Babin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, wykopki, wykopki u księdza, ślub

Na wykopki chodziłam do księdza

[...] u jednego się kopało kartofle, później u drugiego. Ja to do księdza chodziłam kopać kartofle, motykami. No, ale to było wesoło, bo to przyszło kilka osób, wykopaliśmy kartofle, później ksiądz kolację zrobił, po kieliszku wina, no tradycyjnie. Wujko jak jeździł, to ja w polu na stojąco na tym wozie takim śpiewałam, to zawsze ksiądz mówił: „Oho bo już jedzie [...] bo już śpiewa słyhać na pół wioski” [śmiech]. Bo zawsze księdzu życzenia składałam, chodziłam. Jak poszłam kiedyś do księdza, kwiaty woziłam, bo babcia zasiała, no to później trzeba było te chryzantemy zawieść, i zawiozłam, a ksiądz miał psy i ten pies siedział pod schodami. Miałam taką spódnicę szeroką, złapał mnie i dziurę zrobił w tej spódnicy. Oj mówi: „To już wyjdiesz za męża, bo ksiądz pies cię ugryzł”. Ale później ślub dał, to sześćdziesiąt osób śpiewało w chórze, bo ja należałam do chóru, jak ślub brałam, to ksiądz mówi – jak poszedł teścio płacić - „Nie, ona sobie u mnie zasłużyła”. [...] Już kartofle kopała – to zasłużyła”.

Data i miejsce nagrania	2013-02-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Paulina Litka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"